

Aleksandra Litawa*

ŚWIĘTO ULICY JAKO PRZYKŁAD UDOMOWIONEGO UCZESTNICTWA W KULTURZE

Święta ulic, szczególnie w miejskiej przestrzeni publicznej, nie są niczym nowym. W organizację tego rodzaju imprez zazwyczaj zaangażowane są stowarzyszenia, instytucje mające na danej ulicy siedziby, czasem miasto lub gmina. W większych miastach Święta ulic mają zdecydowanie masowy charakter – organizowane są z dużym rozmachem i przyciągają tłumy, nie tylko mieszkańców danej okolicy. Programy obchodów poszczególnych uroczystości obfitują w różnego rodzaju atrakcje, które mają na celu głównie promocję danego miejsca i działających w jego obrębie instytucji¹.

Święto ulicy Za Stodołami, które odbyło się w drugą niedzielę czerwca 2016 r. w podkrakowskiej wsi Tomaszowice, tym różniło się od innych tego typu wydarzeń, że jego pomysłodawcami i organizatorami były wyłącznie osoby zamieszkałe przy ulicy Za Stodołami, z kolei wśród uczestników imprezy nie było osób anonimowych, wszyscy bowiem goście zjawili się na zaproszenie gospodarzy. W tym swoistym wydarzeniu kulturalnym, będącym rezultatem nieformalnej inicjatywy sąsiedzkiej, wzięło udział około trzystu osób². W jednym miejscu spotkali się, by wspólnie spędzić czas, nie tylko sąsiedzi, ale także ich rodziny i przyjaciele.

Owo przedsięwzięcie, autorskie i nowatorskie, stało się dla mnie pretekstem do zgłębienia istoty udomowionego uczestnictwa w kulturze. W artykule prezentuję cechy charakteryzujące ten rodzaj praktyk kulturalnych.

Pojęcie uczestnictwa w kulturze

Uczestnictwo w kulturze to ważny termin w polskiej tradycji myślenia o kulturze. „Ujawnia się tam, gdzie podejmowane są badania nad aktywnością (sprawczością) człowieka w sferze różnie pojmowanej kultury” (Matysek-Imielińska 2016, s. 85). Owa

* Aleksandra Litawa, dr – Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Wydział Pedagogiczny, Instytut Pedagogiki Przedszkolnej i Szkolnej; e-mail: aleksandra.litawa@up.krakow.pl.

¹ Dla przykładu Święto ulicy Stolarskiej w Krakowie, które odbyło się 11 czerwca 2016 r., zorganizowały wspólnie z miastem urzędujące przy tejże ulicy Konsulaty Generalne Niemiec, Stanów Zjednoczonych oraz Francji. Partnerami Święta były również: Instytut Goethego oraz Instytut Francuski (http://krakow.pl/aktualnosci/200792,33,komunikat,11_czerwca_zapraszamy_na_swieto_ulicy_stolarskiej.html [21.05.2017]).

² Według szacunków organizatorów.

„różnie pojmowana kultura” postawiła współczesnych badaczy przed koniecznością poszerzenia dotychczasowego znaczenia terminu uczestnictwa w kulturze. Tradycyjne dane podawane przez Główny Urząd Statystyczny, zorientowane na uczestnictwo zinstytucjonalizowane, poprzez swoją jednostronność (ale też wiele innych ograniczeń³) są nieadekwatne do współczesnej, złożonej i niezwykle zróżnicowanej rzeczywistości kulturowej.

Autorzy raportu *Praktyki kulturalne Polaków* (2014) proponują ujęcie uczestnictwa w kulturze w kategoriach złożonego procesu nawiązywania relacji społecznych (Krajewski 2014, s. 19) oraz złożonego, dynamicznego (zmiennego) zestawu praktyk kulturalnych (Fatyga 2014a, s. 19).

Uczestnictwo w kulturze ma charakter ciągły.

Uczestniczymy więc w kulturze nie tylko wtedy, gdy bierzemy udział w życiu kulturalnym (chodzimy do kina i teatru, czytamy książki czy słuchamy muzyki), ale w każdej w zasadzie sytuacji, w której stajemy się uczestnikami relacji konstytuujących określoną zbiorowość, relacji odpowiedzialnych za jej trwanie i odtwarzanie się w czasie. Akt uczestnictwa w kulturze jest więc zawsze aktem włączenia w życie społeczne pewnej zbiorowości, uczynieniem czegoś elementem współodpowiedzialnym za jej specyfikę, ale też aktem, który przeobraża ten element i to wszystko, z czym pozostaje on w relacjach (Krajewski 2014, s. 15).

Poszerzenie pola znaczeniowego uczestnictwa w kulturze pozwala zaklasyfikować do niego różnego rodzaju aktywności, które wcześniej nie były kojarzone z działalnością kulturalną (nie mieściły się w kategorii klasycznych form aktywności kulturalnej, do których zalicza się bywanie w teatrze, kinie, filharmonii itp.), tym samym wyznacza nowe kierunki badań nad uczestnictwem. Termin „praktyki kulturalne”, będąc zdaniem Barbary Fatygi zgodnym z nowoczesnym sposobem ujmowania kultury, „umożliwia badanie szerokiego spektrum zachowań kulturalnych i ich typologizację” (Fatyga 2014a, s. 19). Do praktyk kulturalnych⁴ można zatem zaliczyć działalność realizowaną pozainstytucjonalnie (w tym także w domu), jak również wiele aktywności do niedawna określanych mianem rozrywkowych bądź rekreacyjnych (udział w festynie, spacer po lesie, grillowanie, uprawianie ogródka, weekendowy wyjazd za miasto i wiele innych). Te „nowe” rodzaje aktywności znajdują dziś swoje miejsce w polu zainteresowań badaczy jako praktyki uspołeczniające, relacyjne formy obecności w życiu lokalnych społeczności, estetyzowane aspekty życia codziennego (Bachórz i in. 2016, s. 33).

Uczestnictwo w kulturze pojmowane w kategoriach sposobów codziennego organizowania rzeczywistości coraz częściej kieruje uwagę badaczy w stronę tzw. udomowionych praktyk kulturalnych. To zupełnie zrozumiałe, zważywszy, że w dobie Internetu

³ Zob. m.in.: Bachórz i in. (2016, s. 20); Fatyga (2014b, s. 9).

⁴ Twórcy raportu *Kulturalna hierarchia...* wyróżniają trzy typy praktyk kulturalnych: udomowione, instytucjonalne oraz rekreacyjno-sportowe (Bachórz i in. 2016, s. 28).

i zaawansowanych technologii każdy ma możliwość kreować swoje uczestnictwo indywidualnie albo na własnych warunkach. Jak pisze Marek Krajewski,

[...] kultura nigdy nie była bogatsza i bardziej różnorodna, a te jej formy, które objęte są opieką państwa i jego instytucji, to zaledwie jedna z wielu jej odmian; nigdy wcześniej nie mieliśmy do czynienia z łatwiejszym dostępem do każdego możliwego do pomyślenia rodzaju dóbr kultury; tradycyjne instytucje kultury nie są nam już niezbędne, by zaspokajać potrzeby kulturalne [...] (Krajewski 2013, s. 44).

Udomowione uczestnictwo w kulturze swoją specyfiką wpisuje się w pierwszy (pierwotny) układ kultury, będący elementem koncepcji społecznych ram kultury Antoniny Kłoskowskiej. Układ ten cechuje spontaniczne uczestnictwo i znikomy stopień instytucjonalizacji. Nie ma w nim

[...] znaczącego podziału ról między nadawcą treści a odbiorcą, między wytwarzaniem wartości a konsumpcją, uczestnictwo w wymianie symbolicznej jest równocześnie twórczością i procesem organizowania wzajemnej aktywności kulturalnej partnerów. Jest to komunikacja zwrotna i najczęściej dwukierunkowa, nadawca, twórca treści często już w chwilę później staje się odbiorcą (Sułkowski 2011, s. 5).

Teren badań i przyjęta strategia badawcza

Terenem badań było Święto ulicy Za Stodołami oraz zaangażowana w jego organizację wspólnota sąsiedzka. W momencie prowadzenia badań przy ulicy Za Stodołami w Tomaszowicach (położonych niecałe sześć kilometrów na północ od granic Krakowa) zamieszkiwało pięć rodzin. Wszyscy mieszkańcy pięciu nowych domów wprowadzali się w podobnym czasie, tj. w latach 2013-2016. Społeczność sąsiedzka tworzyły osoby w wieku od 35 do 45 lat, ich dzieci oraz dwie seniorki (matka z córką). Trzy domy zamieszkiwali rodzice z dwójką dzieci w wieku odpowiednio 12 i 20, 3 i 11 oraz 4 i 6 lat. W kolejnym domu mieszkali rodzice z trójką dzieci w wieku 4, 8 i 10 lat, w ostatnim – babcia, matka i dorosły syn. Wszyscy wcześniej mieszkali w Krakowie, z tym miastem nadal związane było życie zawodowe większości osób.

Celem podjętych badań było utworzenie mikromonografii procesu uczestnictwa w kulturze w obrębie grupy sąsiedzkiej. Swoje rozważania osadziłam w paradygmacie interpretatywnym, którego celem jest zrozumienie sensu społecznych działań (Kargulowa 2010, s. 74).

Badania prowadziłam w terenie. Miały one spersonalizowany charakter, gdyż byłam zarówno badaczką, jak i uczestniczką wydarzeń. W procesie gromadzenia danych zastosowałam obserwację uczestniczącą, rozmowy nieformalne oraz analizę materiału fotograficznego. Interesowały mnie dwie kwestie. Po pierwsze, to, co widoczne i wy-czuwalne, czyli przebieg i atmosfera Święta ulicy, reakcje i zachowania uczestników

imprezy. Druga kwestia to sfera spraw niezauważalnych, poprzedzających i towarzyszących wydarzeniu, takich jak geneza powstania pomysłu oraz kulisy współpracy przy jego organizacji. Analizując tę nieformalną inicjatywę kulturalną z różnych perspektyw, starałam się uzyskać odpowiedź na następujące pytanie: Czym charakteryzuje się udomowione uczestnictwo w kulturze?

Badania miały charakter etnograficzny. „Metoda etnograficzna polega na gromadzeniu informacji o wytworach materialnych, stosunkach społecznych, przekonaniach i wartościach danej społeczności” (Flick 2010, s. 19). Badania etnograficzne można przeprowadzać w rzeczywistych kontekstach społecznych, wszędzie tam, gdzie ludzie wchodzą ze sobą we wzajemne interakcje (Angrosino 2010, s. 62).

W obrębie etnografii występują dwie strategie badawcze: etyczna i emiczna (*etic* i *emic*). O rozróżnieniu tym traktuje w swoim opracowaniu Daria Zielińska-Pękał (Zielińska-Pękał 2014). Badania etyczne, najkrócej rzecz ujmując, kładą nacisk na aspekt zewnętrzny i obiektywny danej kultury, emiczne zaś – na aspekt wewnętrzny, język, na płaszczyznę uczestnika kultury (Zielińska-Pękał 2014, s. 163). Będąc częścią badanego zdarzenia i analizując je od wewnątrz, przyjąłam drugą strategię badawczą.

W badaniach emicznych [...] najpierw osoba staje się członkiem pewnej wspólnoty. Funkcjonuje w niej, nawiązuje znajomości, a nawet przyjaźnie. W trakcie swojego pobytu w tej społeczności (bez wcześniejszego zamiaru i przygotowania) dostrzega coś, co wzbudza zainteresowanie. Dopiero wówczas pojawia się zamiysł oraz chęć opisanie i zinterpretowania tego wydarzenia (Zielińska-Pękał 2014, s. 167).

Święto ulicy Za Stodołami – przebieg wydarzenia

Pomysł zorganizowania Święta ulicy zrodził się na kilka miesięcy wcześniej w jednej z rodzin, a po krótkich konsultacjach sąsiedzkich uzyskał aprobatę pozostałych mieszkańców ulicy Za Stodołami. W organizację przedsięwzięcia zaangażowane były wszystkie gospodarstwa. Na kilku poświęconych sprawie zebraniach zaplanowano przebieg wydarzenia oraz omówiono kwestie związane z estetyką i wizerunkiem imprezy. Informacje o dacie, godzinie i ogólnym charakterze przedsięwzięcia, do wszystkich potencjalnie zainteresowanych, rozesłano drogą e-mailową w jednobrzmiącym zaproszeniu. Impreza miała się rozpocząć o godzinie 15.00, w drugą niedzielę czerwca.

Był ciepły, słoneczny dzień. Pierwsi goście zaczęli się zjeżdżać już przed wyznaczoną porą. Przygotowane przez organizatorów „znaki drogowe”, przywieszzone na drzewach bądź płotach, prowadziły kierowców od głównej drogi na świeżo wykoszone pole, które na potrzeby imprezy, za zgodą właściciela, zaanektowano na parking. Po wyjściu z samochodu oczom przybyłych ukazały się: panorama Krakowa (Tomaszowice usytuowane są na wzgórzach), pole ziemniaków, poletko truskawek, boisko do siatkówki

przygotowane specjalnie na tę okazję oraz rozciągające się w jednej linii, wzdłuż ulicy, domy Gospodarzy.

Przez całą długość ulicy Za Stodołami ciągnęły się stoły i stoliki suto zastawione jedzeniem. Mieszkańcy poszczególnych domów, w myśl zasady „czym chata bogata”, przygotowali swoje popisowe dania (próżno było szukać paluszków i chipsów). Większość gości również przywiozła ze sobą własne specjały, w rezultacie więc stoły uginały się od różnego rodzaju potraw domowej roboty. Przed jednym z domów, tuż obok beczek z piwem własnej produkcji, ustawiono i rozpalono duży grill, na którym przygotowywano mięsa i warzywa. Kosztować można było wszystkiego i do woli.

Zdarzenie nie miało harmonogramu. Jedynym zaplanowanym punktem programu było wspólne oglądanie transmisji na żywo z meczu piłki nożnej rozgrywanego pomiędzy drużynami Polski i Irlandii w ramach Mistrzostw Europy. W garażu jednego z domów zamontowano projektor, ustawiono krzesła i maty do siedzenia, dzięki czemu wszyscy chętni mogli wspólnie przeżyć to wydarzenie sportowe.

Towarzystwo było zróżnicowane wiekowo (od kilkumiesięcznych dzieci po osoby starsze), jednak przeważały osoby w wieku gospodarzy. Uczestnikom czas upływał na rozmowach, przechadzaniu się pomiędzy stołami, degustacji potraw i wymianie opinii na ich temat. Część osób siedziała przy stolikach, inni wylegiwali się na kocach, siedzieli na trawie bądź grali w siatkówkę. Starsze dzieci bawiły się same, we własnym towarzystwie, te najmłodsze spędzały czas z rodzicami na kocach lub siedziały w wózkach.

Było gwarno i wesoło. Pomiedzy stołami biegały dzieci i psy. Panowała atmosfera życzliwości i otwartości (dosłownie, gdyż każdy dom otworzył dla gości swoje drzwi i ogród). Przynależne do jednego z domów poletko truskawek również oddano do dyspozycji gości. Nikt nie wyganiał dzieci w trosce o dobro krzaczków, wręcz przeciwnie, zainteresowani (często zdziwieni, że „z ziemi wyrastają truskawki...”) otrzymywali kubeczki, do których mogli nzbierać owoców.

Sąsiedzkie biesiadowanie trwało do późnych godzin wieczornych. Cały przebieg wydarzenia został udokumentowany na zdjęciach robionych w czasie imprezy przez gospodarzy i gości. Fotorelację z imprezy upubliczniono w sieci, wszystkim uczestnikom rozesłano do niej link.

Wyniki badań

Formuła Święta ulicy Za Stodołami wpisała się w obserwowaną przez współczesnych badaczy kultury „panoramę ewoluujących praktyk uczestnictwa w kulturze” (Bachórz i in. 2014, s. 57), w której od kilku lat utrzymuje się pewien trend. Otóż, uczestnicy życia kulturalnego, mimo szacunku dla kultury zinstytucjonalizowanej, w praktyce preferują pozainstytucjonalne formy aktywności, które są w stanie zapewnić sobie samodzielnie.

Współczesnym uczestnikom kultury towarzyszy przekonanie o ich samowystarczalności, a także niejednokrotnie satysfakcja z podejmowania praktyk „okołodomowych” (Bachórz i in. 2014, s. 57).

Analiza uzyskanego materiału badawczego pozwoliła wyodrębnić kilka cech charakteryzujących udomowione uczestnictwo w kulturze. Owe cechy stoją niejako w opozycji do tych charakteryzujących uczestnictwo zinstytucjonalizowane, a kryje się za nimi zupełnie inna jakość doświadczania kultury: nie odbiorcza, konsumpcyjna i bierna, a zaangażowana, aktywna i twórcza.

Na przykładzie Święta ulicy Za Stodołami można stwierdzić, że udomowione praktyki kulturalne zorientowane na działalność zbiorową intensyfikują **aktywność i współudział uczestników** w tworzeniu danego wydarzenia. To, że w organizację Święta ulicy zaangażowane były wszystkie gospodarstwa, niewątpliwie wpłynęło pozytywnie na wynik sąsiedzkich starań. Wspólnie przemyślano i zadbano o każdy szczegół związany z estetyką i organizacją przestrzeni (rzetelna informacja o imprezie rozesłana odpowiednio wcześniej, zapewnienie gościom parkingu i rozwieszenie „znaków drogowych” do niego prowadzących, przygotowanie poczęstunku). Zaangażowanie organizatorów było widać również w ich chęci uwiecznienia wydarzenia na zdjęciach. Dzięki determinacji kilku osób i ich współpracy przebieg imprezy został udokumentowany w sposób atrakcyjny i staranny. Współudział gości w kreowaniu wydarzenia dotyczył sfery kulinarnej i atmosfery spotkania – przywożąc ze sobą poczęstunek, przyczynili się do urozmaicenia menu, ponadto uczestnicząc w rozgrywkach piłki siatkowej czy aranżując rozmowy z nowo poznanymi osobami współtworzyli scenariusz wydarzenia.

Za kolejną cechą udomowionego uczestnictwa w kulturze należy uznać **otwartość na relacje międzypokoleniowe**. Organizatorzy Święta ulicy stworzyli płaszczyznę kontaktu dla ludzi w różnym wieku. Zapraszając bliskie sobie osoby (było to główne kryterium doboru gości), zapewnili atrakcyjny sposób spędzenia czasu całym rodzinom (włącznie z psami). Międzypokoleniowość to zjawisko rzadko doświadczane przez współczesnych uczestników kultury. Jak pisze Tomasz Szlendak, „pełna rodzina biorąca udział w działaniach kulturalnych to zjawisko w Polsce niespotykane” (Szlendak 2010, s. 142). Ową tendencję wyraźnie widać w sferze kultury instytucjonalnej, szczególnie w domach kultury, które swoją ofertę programową zazwyczaj kierują osobno do dzieci, młodzieży i seniorów (rzadziej dorosłych), tworząc w ten sposób tzw. getta wiekowe (Burszta i in. 2009, s. 35).

W obrębie udomowionego uczestnictwa w kulturze urzeczywistnia się **międzypokoleniowy przekaz wartości**. To przecież głównie w rodzinie „[...] dokonuje się elementarna inicjacja kulturalna, która wyprzedza instytucjonalne wprowadzenie w kulturę [...]” (Kłoskowska 1981, s. 354). Organizatorzy Święta ulicy wykreowali

doświadczenie kulturalne, które stało się udziałem również ich dzieci. Transmisja wartości w tym wypadku dotyczyła wzorców spędzania czasu wolnego. Starsze pokolenie, przyjmując zaangażowaną i twórczą postawę, wysłało młodszemu ważny komunikat: warto podejmować inicjatywę, realizować swoje pomysły, być obecnym w życiu lokalnej wspólnoty i budować więzi wspólnotowe.

Udomowione uczestnictwo w kulturze w dużym stopniu zorientowane jest na **budowanie relacji towarzyskich**. Organizatorom Święta ulicy, mimo stosunkowo dużej liczby uczestników, udało się uniknąć masowości i anonimowości niejako typowych dla tego rodzaju imprez. Gości łączyło to, że każdy znał kogoś z gospodarzy, co z kolei przekładało się na poczucie bezpieczeństwa i bycia „wśród swoich”. W ten oto sposób, dominujący w polskim społeczeństwie familiocentryzm (Drozdowski 2014, s. 302) ustąpił nieco miejsca relacjom towarzyskim, na co warto zwrócić uwagę, zważywszy, że życie towarzyskie wykraczające poza krąg rodziny postrzegane jest dzisiaj jako rodzaj luksusu. Według Rafała Drozdowskiego, jeśli relacje towarzyskie mają charakter autoteliczny, a angażowania się w ich konstruowanie i utrzymanie nie uzasadnia użyteczność, mogą być one odczytywane jako rodzaj „ekskluzywnej rozrywki, na którą mogą sobie pozwolić tylko nieliczni” (Drozdowski 2014, s. 305).

Ostatnią wyodrębnioną cechą udomowionego uczestnictwa w kulturze jest **dobrowolność zachowań** wynikająca z braku ograniczeń formalnych. W czasie trwania imprezy nic nikomu nie było narzucane. Ludzie mieli okazję zwyczajnie pobyć ze sobą, bez hałaśliwych atrakcji, głośnej muzyki w tle czy prób animowania towarzystwa podejmowanych przez osoby z zewnątrz. Panująca na Święcie ulicy atmosfera spokoju i odprężenia wynikała po części z tego, że impreza odbywała się w przestrzeni prywatnej. Moim zdaniem jednak decydujące znaczenie w budowaniu przyjaznego klimatu zdarzenia miały cechy osobowościowe gospodarzy. Mieszkańcy ulicy Za Stodołami to ludzie wyposażeni w rodzaj specyficznej energii, którą autorzy raportu *Punkty styczne: między kulturą a praktyką (nie)uczestnictwa* określają mianem „nowego” kapitału kulturowego (Bachórz i in. 2014). Nowy kapitał kulturowy to kapitał energetyczności, otwartości i spontaniczności. Obdarzonych nim ludzi cechuje łatwość angażowania się i wychwytywania trendów (a czasem nawet ich tworzenia), umiejętność poruszania się w nowych formach kultury, chęć do działania i poczucie sprawstwa. Zdaniem twórców raportu, nowy kapitał kulturowy bardzo dobrze wpisuje się w możliwości uczestnictwa w kulturze relacyjnej⁵, nieformalnej, częściowo „samoobsługowej” i zdemokratyzo-

⁵ Jak pisze Marek Krajewski, „Relacyjna koncepcja uczestnictwa w kulturze sygnalizuje, iż każda część składowa określonej zbiorowości poprzez każde swoje działanie (lub jego brak) w sposób intencjonalny lub całkowicie przypadkowy uczestniczy w kulturze, głównie z racji tego, iż jest ona powiązana różnorodnymi relacjami z innymi elementami konstytuującymi tę zbiorowość” (Krajewski 2013, s. 52).

wanej. Z jednej strony nowy kapitał warunkuje uczestnictwo i jego formy, z drugiej zaś – samo uczestnictwo podnosi jego poziom (Bachórz i in. 2014, s. 107).

Podsumowanie

Kultura udomowiona i sprywatyzowana, w relacji do tej praktykowanej w przestrzeni publicznej, coraz bardziej zyskuje na znaczeniu. To w jej obrębie następują dynamiczne zmiany, zachodzą interesujące zjawiska społeczne. Warto poznawać jej nowe odsłony przynajmniej z dwóch powodów. Po pierwsze, stanowią one cenne źródło informacji na temat realnych potrzeb współczesnych uczestników kultury, a także kierunków, w których owo uczestnictwo ewoluuje. Po drugie, tego rodzaju doświadczenia kulturalne, osadzone w codzienności, wpływają na sposób myślenia ludzi, ich styl życia, charakter podejmowanych przez nich działań, a zatem – tworzą kulturę.

Kultura udomowiona nie podważa tej zinstytucjonalizowanej, ale rozgrywa się w stosunku do niej równolegle w podejmowanych przez jednostki nowych, zróżnicowanych formach aktywności. Wynika z właściwej ludziom potrzeby twórczego budowania własnych mikroświatów. Ów proces przebiega, opierając się na wymianie (pomysłów, kapitałów), współpracy, zaangażowaniu, słowem – aktywnym współuczestnictwie, w którym niejednokrotnie proces tworzenia zdaje się ważniejszy od wieńczącego go dzieła.

Bibliografia

- Angrosino M. (2010), *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, PWN, Warszawa.
- Bachórz A. i in. (2014), *Punkty styczne: między kulturą a praktyką (nie)uczestnictwa*, Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk, http://nck.pl/media/attachments/317187/Punkty%20styczne_%20mi%20C4%99dzy%20kultur%20C4%85%20a%20praktyk%20C4%85%20nieuczestnictwa.pdf [23.06.2017].
- Bachórz A. i in. (2016), *Kulturalna hierarchia. Nowe dystynkcje i powinności w kulturze a stratyfikacja społeczna*, Instytut Kultury Miejskiej, Gdańsk, <http://repozytorium.ikm.gda.pl/files/original/6d835fe88628236d5b3095c600e64d71.pdf> [23.06.2017].
- Burszta W., Duchowski M., Fatyga B., Nowiński J., Pęczak M., Sekuła E.A., Szlendak T. (2009), *Raport o stanie i zróżnicowaniach kultury miejskiej w Polsce*, Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Warszawa, http://nck.pl/media/attachments/302367/raport_o_kulturze_miejskiej.pdf [23.06.2017].
- Cultural Access and Participation* (2013), http://ec.europa.eu/commfrontoffice/publicopinion/archives/ebs/ebs_399_en.pdf [4.07.2017].
- Drozdowski R. (2014), *Relacje, [w:] Praktyki kulturalne Polaków*, R. Drozdowski, B. Fatyga, M. Filiciak, M. Krajewski, T. Szlendak, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń, s. 300-336.

- Fatyga B. (2014a), *Praktyki kulturalne*, [w:] *Praktyki kulturalne Polaków*, R. Drozdowski, B. Fatyga, M. Filiciak, M. Krajewski, T. Szlendak, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń, s. 19-23.
- Fatyga B. (2014b), *Rekonstrukcja sensu kategorii uczestnictwo w kulturze*, [w:] *Praktyki kulturalne Polaków*, R. Drozdowski, B. Fatyga, M. Filiciak, M. Krajewski, T. Szlendak, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń, s. 9-12.
- Flick U. (2010), *O tej książce*, [w:] M. Angrosino, *Badania etnograficzne i obserwacyjne*, PWN, Warszawa, s. 17-18.
- Kargulowa A. (2010), *O teorii i praktyce poradnictwa*, PWN, Warszawa.
- Kłoskowska A. (1981), *Socjologia kultury*, PWN, Warszawa.
- Krajewski M. (2013), *W kierunku relacyjnej koncepcji uczestnictwa w kulturze*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 1, s. 29-67.
- Krajewski M. (2014), *Uczestnictwo w kulturze*, [w:] *Praktyki kulturalne Polaków*, R. Drozdowski, B. Fatyga, M. Filiciak, M. Krajewski, T. Szlendak, Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Toruń, s. 12-19.
- Kvale S. (2012), *Prowadzenie wywiadów*, PWN, Warszawa.
- Matysek-Imielińska M. (2016), *Zużyta kategoria uczestnictwa? Między polską tradycją humanistyczną a perspektywą performatywną*, „Prace Kulturoznawcze”, nr 20, s. 85-104.
- Miejska Platforma Internetowa Magiczny Kraków, http://krakow.pl/aktualnosci/200792,33,komunikat,11_czerwca_zapraszamy_na_swieto_ulicy_stolarskiej.html [21.05.2017].
- Sułkowski B. (2011), „*Społeczne ramy kultury*” czterdzieści lat później. *Pięć modeli komunikacji kulturowej*, „Kultura i Społeczeństwo”, nr 2-3, s. 5-35.
- Szlenzak T. (2010), *Aktywność kulturalna*, [w:] *Kultura miejska w Polsce z perspektywy interdyscyplinarnych badań jakościowych*, W. Burszta i in. (red.), Narodowe Centrum Kultury, Warszawa, s. 112-143.
- Zielińska-Pękał D. (2014), *Wykorzystanie strategii emicznej w badaniach nad poradniczymi praktykami wspólnot wirtualnych*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, t. 15, s. 155-169.

ŚWIĘTO ULICY JAKO PRZYKŁAD UDOMOWIONEGO UCZESTNICTWA W KULTURZE

STRESZCZENIE: Kultura udomowiona i sprywatyzowana, w relacji do tej praktykowanej w przestrzeni publicznej, coraz bardziej zyskuje na znaczeniu. Uczestnicy życia kulturalnego, mimo szacunku dla kultury zinstytucjonalizowanej, w praktyce preferują pozainstytucjonalne formy aktywności, które są w stanie zapewnić sobie samodzielnie. Niniejszy artykuł dotyczy Święta ulicy Za Stodołami, nieformalnej inicjatywy kulturalnej, zorganizowanej przez grupę sąsiadów. Badania miały charakter etnograficzny. Będąc częścią badanego zdarzenia i analizując je od wewnątrz, autorka przyjęła emiczną strategię badawczą. Celem badań było utworzenie mikromonografii procesu uczestnictwa w kulturze w obrębie grupy sąsiedzkiej oraz wyodrębnienie cech charakteryzujących udomowione uczestnictwo w kulturze. Rozważania osadzono w paradygmacie interpretatywnym. W procesie gromadzenia danych wykorzystano obserwację uczestniczącą, rozmowy nieformalne oraz analizę materiałów fotograficznych. Analiza uzyskanego materiału badawczego pozwoliła wyodrębnić kilka cech charakteryzujących udomowione uczestnictwo w kulturze, są to: aktywność i współudział uczestników w tworzeniu danego wydarzenia, otwartość na relacje międzypokoleniowe, międzygeneracyjny przekaz wartości, zorientowanie na budowanie relacji towarzyskich oraz dobrowolność zachowań. Owe cechy stoją niejako w opozycji do tych charakteryzujących uczestnictwo zinstytucjonalizowane, a kryje się za nimi zupełnie inna jakość doświadczania kultury: nie odbiorcza, konsumpcyjna i bierna, a zaangażowana, aktywna i twórcza.

SŁOWA KLUCZOWE: uczestnictwo w kulturze, kultura udomowiona, Święto ulicy, etnografia.

STREET FESTIVAL AS AN EXAMPLE OF DOMESTIC PARTICIPATION IN CULTURE

SUMMARY: Domestic and privatized culture, in relation to that practiced in public space, is gaining more and more importance. Participants of cultural life, despite their respect for institutionalized culture, in practice prefer non-institutional forms of activity that they can provide themselves on their own. This article relates to *Za Stodołami Street Festival*, an informal cultural initiative organized by a group of neighbors. The research was of ethnographic character. Being a part of the event and analyzing it from the inside, the author adopted an emic research strategy. The objective of the study was to create a micromonography of the process of participation in culture within a neighborhood group and to distinguish features characterizing domestic participation in culture. The presented reflections have been grounded in an interpretative paradigm. The data were gathered by means of participant observation, informal conversations and analysis of photographic materials. The study conducted allowed to distinguish several features characterizing domestic participation in culture, such as: activity and co-participation of attendees in the creation of a particular event, openness to intergenerational relations, intergenerational transmission of values, orientation on building social relations and voluntary behavior. These features are somewhat in opposition to those characterized by institutionalized participation, and a completely different quality of experiencing culture emerges from them: not receiving, consuming and passive, but involved, active and creative.

KEYWORDS: participation in culture, domestic culture, street festival, ethnography.